

**PROTOKÓŁ**  
**Komisji Skarg, Wniosków i Petycji**  
**Rady Gminy Kołbaskowo**  
**z dnia 10.09.2024 r.**

1. Posiedzenie o godzinie 10.05. otworzył i poprowadził Zastępca Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji radny Piotr Szeszko. Przewodniczący stwierdził quorum. Na pięćosobowy skład Komisji troje radnych obecnych – radny Przemysław Falenciak i Łukasz Szankowski nieobecni (lista obecności stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu).

Prowadzący obrady przywitał radnych oraz przybyłych na posiedzenie gości: kierownika referatu gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i rolnictwa Pana Mariusza Kuźniewskiego oraz inspektora ds. obrony cywilnej Pana Tomasza Diedtrich i przedstawił porządek obrad.

**2. Petycja w sprawie wyposażenia w sprzęt przeciwpożarowy i ratowniczy Ochotniczej Straży Pożarnej w Smolęcinie, niezbędny do włączenia OSP do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.**

Pracownik Urzędu Gminy Kołbaskowo Pan Tomach Diedtrich stwierdził, że trzeba zwrócić uwagę na to, że petycja powstała rok temu, bo datowana jest na dzień 5 maja 2023 r. a wpłynęła do rady w maju br. Jako opiekun obu jednostek straży pożarnej może stwierdzić, że w petycji mieszkańcy wnoszą o włączenie jednostki OSP Smolęcina do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Na dzień dzisiejszy nie jest to możliwe, gdyż kwestia bycia w tym systemie wymaga zgody trzech stron: Państwowej Straży Pożarnej w Policach, OSP Smolęcina i Wójta Gminy Kołbaskowo. Podpisywane jest trójstronne porozumienie i muszą być wypełnione określone warunki. Na dzień dzisiejszy strona gminna nie uważa, żeby straż Smolęcina spełniła takie warunki. Po pierwsze ma dosyć poważne kłopoty finansowe, mają dwa samochody strażackie i strażacy są przeszkoleni niewystraszająco, żeby spełniać te warunki. Ponadto Wójt musi dofinansowywać tę jednostkę, a jednostka musi rzetelnie rozliczać te finanse. Powiatowa Straż Pożarna musi merytorycznie sprawdzić, że dana jednostka jest przygotowana.

Radny Piotr Szeszko zapytał czy jednostka ze Smolęcina była wcześniej w tym systemie?

Pan Diedtrich odpowiedział, że OSP Smolęcina nigdy nie była w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. Wróciła do gotowości do pomocy jednostkom Państwowej Straży Pożarnej w działaniach ratowniczych na terenie gminy. Krajowy system wymaga większej dyspozycyjności i więcej warunków musi być spełnionych. Ponadto składający petycję powołują się na wytyczne Państwowej Straży Pożarnej, że dobrze byłoby, żeby w każdej gminie w KSRG były dwie jednostki. Wytyczne nie są prawem i mogą być stosowane, ale nie są obowiązkiem. Nadal występuje brak komunikacji i współpracy między Prezesem OSP Smolęcina a Wójtem Gminy Kołbaskowo. Pan Diedtrich przytoczył rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 15 września 2014 roku określające jakie muszą być spełnione warunki, żeby jednostka została włączona do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Z czterech warunków tylko jeden spełnia OSP Smolęcina. Ponadto na 36 członków OSP Smolęcina do użycia w akcjach może być ośmioro taki jest wynik po inspekcji Państwowej Straży Pożarnej w tej jednostce. Powinny być więc dwa wozy bojowe i pełna obsada po sześciu strażaków. Będąc w systemie nie można pozwolić sobie na to, że przykładowo z powodów finansowych, jednostka wycofuje się z podziału bojowego.

Radny Piotr Szeszko zapytał czy w gminie faktycznie potrzebna jest druga jednostka straży?

Pan Mariusz Kuźniewski poinformował, że swego czasu czynnie działał w jednostce OSP Kołbaskowo i z tego tytułu może stwierdzić, że z racji położenia gminy Kołbaskowo blisko autostrady i torów kolejowych był nacisk, żeby jednostkę w Kołbaskowie dobroić i wpisać do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. W poprzednich latach w gminie działały trzy jednostki OSP, teraz dwie. W gminie Dobra przykładowo jest pięć jednostek, z czego dwie są wpisane do Systemu, ale ta gmina ma dużo więcej mieszkańców. Pan Kuźniewski stwierdził, że według Niego na gminę Kołbaskowo wystarczy jedna jednostka ujęta w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym.

Pan Tomasz Diedtrich stwierdził, że warto byłoby, żeby w gminie działały dwie jednostki straży i mimo, że nie będzie ta druga straż w tym systemie, to warto byłoby ją doposażyć, żeby mogła mniejsze sprawy załatwiać.

Radny Grzegorz Bienkiewicz zapytał czy z Powiatowej Straży Pożarnej jest opinia, dokument stwierdzający, że jednostkę ze Smolęcina trzeba albo wyłączyć, albo doposażyć?

Pan Tomasz Diedtrich poinformował, że co roku jest przedstawiana informacja o stanie bezpieczeństwa na terenie gminy. W sprawozdaniu z poprzedniego roku było informacja, aby dążyć do doposażenia i wciągnięcia tej jednostki do systemu. Wywiązała się w tej sprawie długa dyskusja między przedstawicielami PSP w Policach a Panią Wójt.

Radny Grzegorz Bienkiewicz stwierdził, że problem stanowi budynek remizy w Smolęcinie i koszty jego eksploatacji, a przede wszystkim wysokość rachunków za prąd. Działanie tej jednostki jest zasadne i nie można pochopnie tego działania zamykać. Radny stwierdził, że nadal nie rozumie skąd tak wysokie rachunki za prąd i w okresie zimowym i letnim.

Pan Mariusz Kuźniewski odpowiedział, że trzeba o to pytać Prezesa OSP Smolęcina. Ta jednostka ma osobny licznik prądu, a instalacja jest sprawdzona i prawidłowo zrobiona. Ponadto ten system działa od wielu lat i nigdy wcześniej nie było problemów z tak wysokimi fakturami za prąd. Pomieszczenia ogrzewają promienniki usytuowane przy sufitach.

Pan Dietrich poinformował, że kwoty, które OSP Smolęcina musi zapłacić za prąd zna na pamięć, bo ta sytuacja ciągnie się od 2022 roku i rachunki nie są zapłacone. Nie można powiedzieć, że sytuacja się nie poprawia, bo w końcu sprawozdania są składane w terminie i prawidłowo, a ostatni rachunek za prąd jest dużo niższy, bo wyniósł 300 złotych. Aktualnie jest możliwość, aby z pozostałych środków na bieżący rok opłacić bieżące rachunki i być bez zaległości. Ale pozostaje dług z 2022 roku w wysokości ponad 23 tysięcy złotych. Pan Diedtrich stwierdził, że jeśli zostałby przez gminę ten dług umorzony i na kolejny rok dotacja byłaby podwyższona, to można byłoby sprawdzić jak ta jednostka będzie działała i jak będzie gospodarowała finansami.

Radny Bienkiewicz stwierdził, że według Niego problem jest czysto ekonomiczny i to, że te rachunki są niewspółmiernie wysokie do prowadzonej działalności, bo z otrzymanych informacji wynika, że były dwa wyjazdy w pierwszym kwartale br. Jediną kwestią wymagającą nadzoru ze strony gminy jest sprawa kosztów eksploatacji remizy. Ale starania po stronie OSP Smolęcina też widać. Zmienili biuro rachunkowe, po rachunkach za prąd również widać oszczędności i te zaległości mogłyby być umorzone lub rozłożone na raty.

Radny Szeszko stwierdził, że komisja rozpatruje petycję w sprawie doposażenia i zaproponował, żeby może uzależnić to doposażenia od wyniku z jakim zamknie ten rok jednostka ze Smolęcina. Radni są otwarci na doposażenie, ale chcą zobaczyć czy w tym roku nastąpi zmiana w działaniach.

Pan Tomasz Diedtrich stwierdził, że w tej sprawie istotne jest, że na dzień dzisiejszy ta straż praktycznie nie funkcjonuje, bo ma problemy finansowe. Powinna nastąpić poprawa szczególnie w kwestii wydatków za prąd i w kwestii sprawozdawczości i efektywności, bo na dzień 30 czerwca br. mieli dwa wyjazdy.

Radny Bienkiewicz przypomniał, że radni wnosili o przedstawianie konkretnych potrzeb sprzętu i kalkulacji tego kosztu. Dokładne zapotrzebowanie jest niezbędne, żeby można było rozmawiać o konkretnych faktach i kwotach. Na tą chwilę można dać jednostce szansę, bo widać starania i efekty. Jeśli będą wyprostowane pewne rzeczy, to można wtedy rozmawiać o dofinansowaniu i doposażeniu.

Pan Diedtrich stwierdził, że inną kwestią jest to, czego OSP Smolęcina oczekuje, a inną na co gmina może sobie pozwolić, bo gmina finansuje straż w miarę posiadanych możliwości.

Radny Marcin Olszewski stwierdził, że radni mieli otrzymać plan naprawczy tej jednostki.

Pan Tomasz Diedtrich stwierdził, że aktualnie najważniejszym problemem straży w Smolęcinie są problemy finansowe związane z brakiem opłat za faktury za prąd, a kwestia doposażenia to kwestia przyszłości. Ponadto radni mogą się zdziwić, jak otrzymają konkretne zapotrzebowanie na sprzęt ze strony OSP Smolęcina, bo przykładowo w 2022 roku złożyli zapotrzebowanie do budżetu na 100 tysięcy złotych, na ośmiu strażakach i dwa samochody.

Radny Olszewski stwierdził, że doposażenie generuje kolejne koszty związane z przeglądami tego sprzętu.

Radny Bienkiewicz stwierdził, że należy dać szansę tej jednostce na wyprostowanie wszystkich spraw do końca roku i zmniejszyć ten dług maksymalnie. Po tym ewentualnie rozważyć jakie są realne potrzeby ze strony OSP Smolęcina i ze strony gminy, jako instytucji, która ma tę działalność wspomóc.

Radny Marcin Olszewski stwierdził, że na ten moment środków w budżecie na doposażenie OSP Smolęcina nie ma.

Radny Piotr Szeszko zaproponował rozpatrzenie petycji w taki sposób, że rada uzależnia doposażenie od tego jak zostanie zamknięty obecny rok. W związku z tym, że OSP Smolećcin ma kłopoty finansowe i radni mają prawo uzależnić doposażenie od planu naprawczego i jego rezultatów.

Pan Diedtrich stwierdził, że jeśli nastąpi poprawa finansów, poprawa komunikacji i zgodność trzech jednostek, to wtedy można poczynić kroki, żeby przystąpić do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Radny Bienkiewicz zaproponował, żeby ująć w odpowiedzi jeszcze, że do tej pory do rady gminy nie wpłynęło konkretne zapotrzebowanie, do którego radni mogliby się odnieść.

Radny Szeszko stwierdził, że to zapotrzebowanie powinno również zawierać uzasadnienie, dlaczego ma to być ten konkretny sprzęt.

Pan Diedtrich stwierdził, że petycja jest złożona przez mieszkańców i można w odpowiedzi zawrzeć, że jednostka OSP Smolećcin nie spełnia warunków przyjęcia do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, bo ma problemy finansowe, brak jest komunikacji między PSP w Policach, OSP Smolećcin i Wójtem Gminy Kołbaskowo.

Radny Bienkiewicz stwierdził, że jeśli chodzi o rozpatrzenie petycji to komisja niestety powinna zachować się zerojedynkowo i odrzucić petycję. Na ten moment nie wpłynęła żadne zapotrzebowanie ani kwotowe, ani rzeczowe. Wobec powyższego petycję można uznać za bardzo ogólną i nie może być ona prawidłowo rozpatrzona. W uzasadnieniu można również zawrzeć informację, że zauważana jest poprawa działań jednostki, a w związku z tym, że zbliża się nowy rok budżetowy można wnioski składać do budżetu.

Przewodniczący Komisji Skarg, Wniosków i Petycji poddał pod głosowanie odrzucenie przedmiotowej petycji z uzasadnieniem wskazanym przez radnego Bienkiewicza (3 osoby „za”).

### **3. Petycja w sprawie wysokiego stanu wody w zbiorniku wodnym na działce nr 1/89 obręb Ostoja.**

Radny Grzegorz Bienkiewicz poinformował, że temat petycji zna bardzo dobrze, bo dotyczy miejscowości, z której został wybrany radnych i w której pełni funkcję sołtysa. W ostatnich latach wyraźnie zauważalne jest, że coś niedobrego dzieje się z wodami gruntowymi w Ostoi i w Przylepie. Między innymi zapadła się piaskownica na placu zabaw w Przylepie. Tam były dawne zbiorniki retencyjne i te stawki są połączone.

Kierownik referatu gospodarki komunalnej, ochrony środowiska i rolnictwa Pan Mariusz Kuźniewski poinformował, że na terenie, o którym mówi radny Bienkiewicz był stary system odprowadzania ścieków, który został wyłączony z użytkowania w związku z nową kanalizacją. Połączenie, o którym mówi radny biegnie trochę inaczej, bo od stawku wzdłuż drogi w starym Przylepie i potem dalej leci tym ciągiem.

Radny Bienkiewicz poinformował, że w maju br. mieszkańcy Ostoi, którzy mieszkają na tym terenie od wielu lat poinformowali Go, że zaczyna się pojawiać woda w piwnicach ich domów. Radny stwierdził, że przypuszcza, iż w dużej mierze przyczyną tego stanu może być fakt, że z drugiej strony tego stawu jest wysoka zmiana rzędnych tego terenu i staw jest zasypywany. Zwożone są olbrzymie masy ziemi. Było to kilkakrotnie zgłaszane do straży gminnej, ale straż powiedziała, że problemu nie widzi. Ale jeśli ktoś podnosi o sześć metrów poziom terenu to siłą rzeczy ta woda musi się gdzieś pojawić. To były naturalne rozlewiska tego terenu i wszystkie wody schodziły do tego stawu.

Pan Kuźniewski poinformował, że z tego co pamięta od roku 1985 tam było rozlewisko a według map to jest nieużytek.

Radny Bienkiewicz stwierdził, że największym problemem według Niego jest to, że z budów prowadzonych obok są zwożone masy ziemi i zasypywany jest teren obok tego stawu. Powstają kolejne bloki i ten problem dopiero się zaczyna. Teren jest podnoszony i są wydzielane nowe działki, ale przy mokrym roku będzie pływała cała Ostoja i pół Przylepu. Radny stwierdził, że lepiej zapobiegać temu teraz, zanim powstaną domy na sztucznie usypanych terenach.

Pan Mariusz Kuźniewski poinformował, że prowadził kilka postępowań odnośnie nawożenia ziemi i zgodnie z przepisami prawa osoba fizyczna może wziąć odpad, czyli grunt, kamienie, gruz w celu wyrównania swojego terenu. Wyrównuje się do najwyższego punktu. Jedynym zastrzeżeniem jest, żeby w tych działaniach nie zmieniać kierunku spływu wód deszczowych. A na to skargi nie było, bo spływ wody nadal jest do tego oczka wodnego. Gmina z przepisów prawa wodnego nie może interweniować, bo nie ma zmiany kierunku spływu wód. Poza tym na tym terenie jest pełno rowów, które nie są wydzielone jako odrębne działki. O te rowy powinno się dbać. Obowiązek taki nie spoczywa

na właścicieli, ale na wszystkich, którzy odnoszą korzyści z tego, że są przez te rowy odprowadzane są wody. Te urządzenia powinny być konserwowane co najmniej dwa razy w roku. Jedynym organem, który może nadzorować czy te czynności są wykonywane są Wody Polskie. W związku z tym, jeżeli podnosi się woda to znaczy, że nie działają systemy melioracyjne. Gmina nie jest od tego, ale zainteresowani właściciele nieruchomości - tak mówi prawo wodne. Pan Kuźniewski poinformował, że na tym terenie będzie tylko gorzej, bo nikt z gminy nie uzyskał pozwolenia na bezpośredni zrzut wód deszczowych na tę działkę. To czy ktoś podniósł poziom działki zgodnie z prawem budowlanym może sprawdzić tylko Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Ponadto każdy robi naturalny spadek wody do tego oczka wodnego, a terenów zurbanizowanych jest coraz więcej i spływ wody z nich jest dziesięciokrotnie szybszy, niż z terenów rolniczych. Wody jest coraz więcej, a urządzeń melioracyjnych się do tego nie dostosowuje, bo nie ma takiej możliwości. W gminie Kołbaskowo, z uwagi na rolniczy charakter, nie ma systemu kanalizacji deszczowej. W tej chwili budujemy je przy drogach i dajemy możliwości podłączenia mieszkańcom. Pan Kuźniewski poinformował, że stoi na stanowisku, że trzeba uregulować zasady zagospodarowania wód deszczowych. Pozwoliliśmy bowiem na bardzo duży rozwój budownictwa mieszkaniowego we wcześniejszych latach nie myśląc o tym co zrobić z tą deszczówką. Ponadto do przedmiotowego zbiornika wody spływa deszczówka z drogi powiatowej i nawet z gminy Dobra.

Radny Bienkiewicz stwierdził, że podnosząc teren przy tym zbiorniku wodnym ograniczamy rozlewisko.

Pan Kuźniewski odpowiedział, że na to wpływu pracownicy urzędu nie mają i to jest problem nie tylko w Przylepie i Ostoi.

Radny Bienkiewicz zapytał, czy straż gminna przekazała tę sprawę do wydziału ochrony środowiska w Urzędzie Gminy i czy była przeprowadzona kontrola tego terenu? Nie można bowiem wymagać od mieszkańców, że będą wiedzieli dokładnie do kogo pisać petycję, czy do kogo podlega ten problem. Pismo napisali jako mieszkańcy płacący podatki do urzędu gminy, że taki jest stan rzeczy. Urząd Gminy odpisał, że sprawa nie jest w kompetencji gminy. Pytanie czy gmina dbając o swoich podatników i mieszkańców nie powinna przekazać sprawę do Wód Polskich, bo w tej chwili jest klasyczna psychologia. Radny stwierdził, również, że mapa załączona do odpowiedzi w sprawie petycji jest nieczytelna i przedstawienie takiego załącznika jest niegrzeczne.

Pan Mariusz Kuźniewski odpowiedział, że przepisy, o których mówił, zawarte są w ustawie i na każdym obywatelu ciąży obowiązek znania przepisów powszechnie obowiązujących. Gmina może działać i działa w ramach określonych przepisami. Gdyby mieszkańcy zwrócili się do Niego w tej sprawie skierowałby Ich bezpośrednio do Wód Polskich, skąd pracownicy mogą przyjechać na kontrolę. Pracownicy urzędu, jeśli nie są w stanie załatwić sprawy, kierują do jakiej instytucji można się zwrócić i to jest robione. Pan Kuźniewski poprosił, aby radni wzięli pod uwagę to, że płacenie podatku od nieruchomości przez mieszkańca jest ustawowym obowiązkiem.

Radny Bienkiewicz stwierdził, że gmina powinna dbać o mieszkańca.

Pan Kuźniewski odpowiedział, że gmina ma określone zadania do realizowania i je wykonuje, ale to nie znaczy, że gmina może robić wszystko. Problem zawarty w petycji nie leży w kompetencji gminy. Natomiast kwestia podnoszenia terenu przy tym zbiorniku wodnym będzie sprawdzona.

Radny Bienkiewicz wyjaśnił o jakie tereny dokładnie chodzi i w którym miejscu masy ziemi są wysypywane.

Pan Kuźniewski poinformował, że sprawa podnoszenia terenu będzie zbadana. Inną sprawą jest sprawność urządzeń, które wodę odbierają stąd prośba do radnego Bienkiewicza, żeby uprzedził okolicznych mieszkańców, że mogą mieć nałożony obowiązek utrzymania tych urządzeń. Wszyscy którzy odnoszą korzyści z tych rowów powinni je utrzymywać.

W dalszej części posiedzenia omówiono problematykę funkcjonowania urządzeń melioracyjnych, przydomowych stawów, przydomowych studni na terenach Przylepu i Ostoi co również mogło być przyczyną podwyższenia poziomu wody w przedmiotowym zbiorniku wodnym.

Pan Kuźniewski poinformował, że obowiązkiem Wód Polskich jest stworzyć rejestr urządzeń melioracyjnych i każdy mieszkaniec, sołtys czy radny może wystąpić do tej instytucji z zapytaniem czy posiadają dokładną mapę urządzeń melioracyjnych na terenach, o których rozmawiamy.

Radni uznali, że petycja jest bezzasadna z racji tego, że nie leży w kompetencji rady gminy i zostanie przekazana do organu właściwego, czyli do Wód Polskich (3 osoby „za”).

**4. Wolne wnioski.**

Brak wolnych wniosków.

**5. Zamknięcie obrad.**

W związku z wyczerpaniem wszystkich zagadnień Zastępca Przewodniczącego Komisji Skarg, Wniosków i Petycji o godz. 11.20. zamknął posiedzenie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

**PROTOKOŁOWAŁA**

*Memoform*  
**Marta Bernatowicz**

**ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI  
SKARG, WNIOSKÓW I PETYCJI**

*Piotr Szeszko*

*Szeszko P.S.*